

Włan Kurczyński Alfred. 1

23 B. 515 Komp. Nowogr.

6542

okp. 14.11.1943r.

Twesztjonnarjusz restauca y z.S.S.R.

Włan Kurczyński Alfred urodzony 9.11.1912
w Telsztynie, uciekł do Gimmoryam
i ukrył się 4 tyg. Ginu. w roku 1939.

W lipcu 1940 z dwiema 1/3 kwietnia,
w podnie do mieszkania Enkawdrisi i po
przeprawieniu rewizji, kwasi w przecięgu
15 minut zabrac najpotrzebniejsze rzeczy
i wsiadać do samochodu, który stał na
podwórku. Wsiadła matka, młoda
siostra i brat, w ręce dwóch rzeczy
i przed samym rozpoczęciem, zwinąć
rolnicę z worku z ziemi rzeczy, to wszystko
zostało by jemu. Zawarli nas wstąpić
w sadzi do piziarowego wagonu.
Jwierzili przez 14 dni, przez który to okres
prawi nie interesowali się przy ludnie
restauca mają wadę przy chleb.

W ostatnim dniu, byliśmy na stacji
w Martuku stworzyły się dwie wagony,
przed którymi stał samosob, na który
karawo nam wiadai. Wierli nas jinnu
60 km. do kołhozu Krasnojarski tu był
koniec naszej podróży, tu rozpoczęło się
życie bardzo ciężkie, życie pełne morderczej
pracy, na kawałek chleba. (Kołhoz ten, to
kilkaścianic "domów", to ludzie w pierwszym
mieszkalni, były to lepiarki z gliny o jednym
albo dwóch otworach porożnistej ruckiem
i wieloletnią trawą, obok domu leżały
kilka krotek "kiviaku" był to jedyny
środek opałowy. W mieszkaniu, stała
pryce która w nocy śmieła za żółka
a dzień za stoł, na okopionych ścianach
wisiły portrety wodków. - Do takich
trudnych domów, karawo nam się
wprowadzić i w nich żyć. - Brak chleba
zmusił wszystkich do pracy. Pancerem żył
i soniloi był "przedziałem" on stawiał
normy pracy, on pili chleba wydał razna.

powany kawalek staba. Zmunił on do
pracy chorą Matką³ i 8-mio letniego
brata, Gdyby nie wiera w epokę jutro
gdyby nie wiera w to, że to musi
przeżyć, istnieć, drui' wiele osób by nie
żyło, tym pokrepieni prowadziliśmy
zawzięcie. Zwoniliśmy, zwinęliśmy, zwinili-
my to, że w mara no w nas je jesteśmy
obywatelami Z.S.S.R., że Polska przetrwała
i nie będzie istnieć, płakano wówczas
Tylko serce, mina była drzanka
i zawzięta. - Brygadjerzy też serca
pzdurili na robotę młodych i starych
karakali pracować kobiecie 50^{tych} letniej,
która zwiniała przytoko, zwiniała przy-
-wody i niewygody, gdy ta zachorowała
nie odzyskała w przesiedle. mieniged⁵⁴²
z prowadzić lub odwieźć do lekera, ta
patronka polska zwiniała zontac'
za zwiniałe rozpisanki, pomimo, że
tak bardzo zwiniała jenne zoba wyje
Wólka Polka. Przywała is Józfa Poberka.

Nie mogło być zwiési warunków egzystencji
matki Ireny, która⁴⁵ w Polsce pragnęła by
jakiś chodnie do szkoły, zmarła z braku
odpowiedniego karmienia, z braku środków
leczniczych i lekarza. -

6542

Mieszkało tam 4 rodziny, które zastępowy
na powrót do kraju, które nie wyjechały
z polskości, ale rodzina Żebrowskich
pogodziła się z losem i tak długo jak
nie było wieści o Polsce, popierała
poglądy komunistów, pozwoliła
swoje wyjechać z rangą za "lejtnantsa"
i skłamała wnuka, rozżalona. Sama
zapomniała o mężu, który gdzieś był
władacem. Żaliliśmy się jej więcej niż
brigadyera.

Straszę w daleka, nie wyracim przyjąć
widząc ofiarę komunizmu Żebrowskich
przekonywaliśmy, że skowyczą się wryt-
-ko po polsku, w tej strasznej chwili; wtedy
zdawało się, że już nie ma po co żyć
kudąd z wielkim wyświeceniem przekony-

- wywali silniejszy na dołek, a panie
~~nie~~ ⁵potrzeby wali pokrepić, a
w tej chwili dotarła do nas wieść,
że istnieje polska Wajjka na terenie
Rosji, że Nōde nam myśli o ludziach,
który giną z braku polskości, w tedy
spadła nam z oczu przesłona, razgły
jako patrosić o przyszłość. 6542

Nie zostały jednak przesładowania,
pracować ⁵musieliśmy nadal. Tak samo
jak zawsze - Terar myślałem jak
dotrzeć się do Wajjki, bo to, że mówię
że chce jechać, to było mało, trzeba
było mieć werwanie. Przygotowałem
to werwanie, wyprawiłem konna,
który przeszedł 20 km i dał mi ponad
miesiątem później wrócić. Użyłem
znowu 3 tygodnie, gdy dał o przego
konia, ale za to miesiątem zawiązać
100kg przemyć do Martuka i tam ją
zdać w "tewatore". Zgodziłem się na
to, odwróciłem przemyć i zdałem ją

we spornitenu na koncujs
zboroug a vlade sowickich, ktora
jui odjehata. Wrocutenu do kotkoseu.
Bekatenu saty minige na partypug
komisjs, na ktorej zostatenu pruyjsty
i otzymatenu билет do Gwar, tu
zostatenu pruyjsty prier polsko komisjs
skryto. W. 1942 r. dostata tam jessore
matka, siostra i brat, Cij ovi ter
lyda szersstini? 6542

Sturiski Alfred ulan